KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lipca.
WTOREK.
ROK 1829.

№ 178

WSPOMNIENIA.
Narodzenie N. MIKOŁAJA I. 1796.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Franciszek Rosycki w wsi *Korytynie* Woiewództwie Kaliskiem zrodzony, lat 27 wieku sobie liczący, z służby utrzymuiący się, dopuścił się oprócz licznych kradzieży, oszustwa, skaleczenia, 2ch rabunków na osobach *Szmula Epstejna* i *Jakoba Dyamenta*. Rabunki te z rozmysłem dokonane zostały, przyznał bowiem obwiniony, co inkwizycja wyprowadzona wcałości potwierdza, iż wiedząc że *Epstejn* przez bór przechodzić będzie, ukrył się w krzakach, a do nadeszłego *Epstejna* wypadłszy z nożem w ręku, tegoż mordował dopóty, dopóki *Epstejn* nieoddał mu pieniędzy które przy sobie miał w trzosie w kwocie zł: 47. Również przyznał obwiniony, iż zmówiwszy się z *Pawłem Musiałą* (który zmarł w toku inkwizycji) wracaiącego z *Płaczna* ziarmarku *Jakoba Dyamenta* w lesie napadli, tegoż bili, skaleczyli, wywróconego z drogi publicznej w krzaki zwlekli, i tam go obdarli zabieraiąc rzeczy wartości zł: 85 gr: 12. Takie zbrodnie rozsądzaiąc Sąd Kryminalny Woiewództw Mazowi: i Kaliskiego wyrokiem swoim na dniu 25 Czerwca r. b. zapadłym *Franciszka Rosyckiego* na karę dożywotniego więzienia warownego i piętnowanie skazał.

W gazecie Berlińskiej *Vossa* umieszczono wyiątki z gazet Warszawskich o *Lipińskim* i *Paganinim*. Naszego *Lipińskiego* nazwano *Gefeierte Heros der Violinspieler*.

W Księgarni A. *Brzeziny* i Kom: iest do nabycia Papier nutowy w różnych gatunkach.

Z wielu miejsc dochodzą wiadomości o znacznych szkodach przez grad zrządzonych, który ponawiał się w ciągu ostatnich dni kilku. Wczoraj burza zawitała i do *Warszawy*; o godzinie 11tej przed południem zaciemniło się nagle, deszcz ulewny z piorunami trwał tylko przez kilka minut, iednak niesłychać o szkodliwym przypadku w stolicy. — Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 13.

Za osobliwość poczytać należy, że temu lat 100 tylko o ieden dzień później, w okolicach *Pułtuska* była tak okropna burza, iak teraźniejszego roku; oczem iest wiadomość w notatkach Kupieckich *Kacpra Janickiego* pod rokiem 1729 w następuiących słowach: »Zacugi 1mi Julii, Ojciec *Jgnacy* S. J. (Jezuita) przybył w nocy do tutejszego Kollegjum i doniosł X. Rektorowi że tegoż dnia w *Pułtusku* rano extra ordynaryjny wicher poczynił tam szkody bez liku, niema dachu całkiego, Krzyże z wszyskich wież pozrywane, a grad nietylko powybiiał okna, ale też pozabiiał kury, gesi, anawet owieczki, przyczem pasący ich chłopczynka 8 letni, życia iest pozbawion. Aż do *Rożana* wszyściuteńko zboże z kretesem zmientolone, nie ma się poco schylić. J z drugiej strony nad *Bugiem* wieś *Kuligów* zrujnowana iak po wojnie, toż *Popow* i wiele innych na kilka mil w około.»

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Rzymu* że Ojciec S. odwiedza często tameczne Instytuta dobroczynne i szpitale. Niedawno odwiedził Jego Świątobliwość bawiącą w tej stolicy owdowiałą Króle-

wę *Sardyńską*. Niedawno w Kościele Parafjalnym w *Hejden* w *Szwajcarji* gdy tameczny powszechnie wielbiony Proboszcz miał Kazanie, nagle tknięty został apoplexją. Zaniesiono szanownego Pasterza do Plebanji, gdzie mimo usilnego starania w krótce zakończył życie.— *Żyrafa* znajduiąca się dotąd w Menażerji Cesarskiej w *Szenbrun* pod *Wiedniem*, zdechła.—W Kantonie *Tessańskim* wskazał tameczny Sąd Appellacyjny 2ch Adwokatów *Buetelego* i *Teribiliniego* oraz podstępnego morderce *Nazarysa* na 20 lat do kajdan.—Do *Tulonu* przybyła wiadomość że Angielską korweta przypłynęła do *Algieru* z rozkazem Sułtana Tureckiego, aby *Dej Algierski* koniecznie zawarł pokój z *Francją*. Utrzymuią że iuż rozpoczęto układy w tej mierze. — W *Wersalu* wskazano na 15 lat do robot publicznych i stanie pod pręgierzem młodego człowieka który popełnił 23 kradzieży.— W *Irlandji* maią teraz zamiar założyć Kolonją ubogich, na sposób iak iest urządzona w *Niderlandji*. — Po poddaniu się twierdzy *Lepanto* przeznaczył rząd Grecki 64,000 piastrów dla wojska oblegaiącego tę twierdzę, w której znaleziono znaczną zdobycz wynoszącą do milijona piastrów. Tę zdobycz wzięto do skarbu narodowego. Po poddaniu się twierdzy napisał Basza *Lepantu* następuiący list do Admirała *Miaulisa* »Dziś nad wieczorem stanęliśmy szczęśliwie pod *Prewezą*, gdzie nas syn WPana Kapitan *Jan Miaulis* bez zwłoki szczęśliwie wysadził na ląd. Mam za powinność WPanu podziękować i razem oświadczyć iż iesteśmy zadowoleni z dobrego obchodzenia się którego doznaliśmy od WPana i całej osady Eskadry iego, niemniej że wszystkie nasze rzeczy nam bez szkody oddane zostały».—W *Lipsku* drukuią teraz kartuny, perkale, i welony w prasach litograficznych.

— W czasie powtórnego pożaru w mieście *Reneburgu*, utracił życie w płomieniach przeieżdżaiący kupiec zagraniczny który był ojcem licznej rodziny. — Banda złodziei którą niedawno odkryto w *Bawarji*, ma być w związku z zbrodniarzami zagranicznemi, posyła im skradzione rzeczy do najodleglejszych miast na sprzedanie; ostatni zaś przysyłali nawzaiem tej bandzie rzeczy kradzione które w *Bawarji* sprzedawali, i tym sposobem kradzieże łatwo odkrytemi być niemogły.— W *Kolmarze* niedawno zbuntowali się w tamecznym domu karnym, więźnie, z przyczyny dotąd niewiadomej. Ten rozruch dopiero za przywołaniem oddziału wojska został uśmierzony; 3 z tych zbrodniarzy raniono a 11 zabito. — Miasto *Oporto* które dawniej było iednem z najbogatszych miast w *Portugalji*, iest teraz pogrążone w nędzy. —Król Angielski d. 22 z. m. odbył uroczyste posiedzenie orderu *Podwiązki* za którem pasował Hr: *Asburlham* Kawalerem tegoż orderu, w obec 18 kawalerów towarzyszących Monarsze w świetnych ubiorach obrzędowych. — Jeden z uczonych w Ameryce południowej urządził teleskop długi na 9 stop angiel: przez który wiele kroć zważaiąc *Xiężyc*, dowodzi, że ten planeta iest całkowicie napełniony śniegiem.—Wiele miejsc w *Hiszpanji* opuszczaią mieszkańcy, gdyż trzęsienia ziemi ciągle trwaiące, pomnażaią trwogę ustawicznie. — W *Sztokolmie* P. *Westbeck* wynalazł sposób dobywania z głębi morza przedmiotów, które giną w czasie rozbicia okrętu. Rząd zapewnił mu dożywotnią pensją pod tym warunkiem, żeby ogłosił opis tego użytecznego wynalazku. Pismo to drukuie się kosztem Rządu; wyjść miało w końcu Czerwca z kilką rycinami.— W *Dunkierce* w zeszłym miesiącu przeieżdżaiący Aktorowie przedstawili Traiedją *Cynna*; Publiczność by-

ła niezmiernie znudzona; w scenie gdy *August* rozmawia z *Cynną*, Aktor graiący rolę *Augusta* kichnął, a *Cynna* zapomniawszy się, z grzecznością życzył mu zdrowia, co tak zabawiło słuchaczów, iż darowali resztę traiedji, żądaiąc zamiast 4go i 5go aktu, iakiej bąć Krotofili.

Dnia 24 z. m. Królewscy Kommisarze odroczyli Parlament Angielski do 20 Sierpnia. W mowie Królewskiej o stosunkach politycznych tak wyrażono: »Z radością uwiadamia was Naiia: Pan, że dypłomatyczne stosunki z *Portą Ottomańską* znowu mogły być zawiązane. Posłowie Króla J. i Króla Francuzkiego wracaią do *Stambułu*. Ponieważ Cesarz J. *Rossyjski* raczył upoważnić pełnomocników swoich sprzymierzeńców do układów w imieniu N. Cesarza, przeto narady względem stanowczej pacyfikacji Grecji odbywać się będą w imieniu 3ch stron do traktatu Londyńskiego wchodzących. Wojsko Francuzkie wyszło z *Morei*, pozostała w niej niewielka siła na czas nieiaki dla przywrócenia porządku w kraiu, który tak długo był widownią anarchji i zamieszania. Z powiększonym żałem zwraca Król J. uwagę na położenie monarchji Portugalskiej. Wszakże Król J. polecił nam, ponowić oświadczenie, że dołoży wszelkich starań, aby poiednać sprzeczne interesa i usunąć cierpienia, ciężące na kraiu który był zawsze przedmiotem troskliwości Króla J.»! O interessach kraiowych i o *Irlandji* krótko w tej mowie wspomniano. — Gazety *Berlińskie* donoszą, iż ostatnia bitwa pod *Szumlą* stanowi świetne zwycięztwo walecznych Rossjan. Hrabia *Dybicz* wykonał plan trudny, który na zawsze wsławi imie iego. Szczątki wojska Tureckiego ledwo zdołały ujść do *Szumli*, a Rossjanie spieszą ku *Bałkanowi*. Turcy wprawdzie walczą zaciędie, lecz bez rozwagi.

Chińskie prawodastwo, osobliwie co do stosunków kraiowców z cudzoziemcami iest bardzo surowe, niedozwala ono żadnych wolnych i przyiacielskich z obcemi narodami stosunków, pragnie ażeby *Chiny* utaiły przed niemi wszystkie swoie sprawy; poczytuią tych wszystkich za zdrajców kraiu, czyli w właściwym dyalekcie *Hoankan*, którzy nie będąc upoważnieni od Rządu traktuią w iakikolwiek sposób z obcemi. Jeżeli kto iest przekonany lub nawet podejrzany że dał iaką przestrogę, mało znaczące napomnienie, albo podobną pomoc cudzoziemcowi, miejscowe władze ogłaszaią go natychmiast za *Huankana*: który z kraiowców nauczy *Chińskiego* ięzyka cudzoziemca, napisze mu prożbę lub zapytany wskaże mu ulicę w mieście, poczytany iest za huakana. Pewien Gubernator który nie dawno dał bardzo zuchwałą odpowiedź *Amerykanom*, ogłosił iż tych kupców za zdrajcow poczyta i iako zdrajców karać będzie którzy zechcą z nimi handel prowadzić. Na tego rodzaiu zbrodnie prawo *Chińskie* przepisuie karę śmierci przez strącenie z wysokiej skały lub wieży.

Podpisani Rodzice będąc w niezmiernym smutku pogrążeni z powodu niebespecznej choroby Syna, który bez nadziei życia iuż zostawał, na zapalenie muzgu, gdy wezwaliśmy pomocy W. Niedzielskiego Doktora który umieiętnością swoią i gorliwem staraniem tyle dokazał, że przywrócił chorego do dawnego zdrowia; za tak szlachetny czyn w przywróceniu nam Syna, niemaiąc Ci się czem wypłacić Szanowny Mężu racz przyiąc od pocieszonych Rodziców przynajmniej to Publiczne podziękowanie, Oby ci Wszech Władny stokrotnie wynadgrodził poniesione dla Bliźnego trudy; wdzięczność zaś w sercach naszych dla Ciebie do zgonu życia naszego pozostanie. —

Jaworowscy.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości, iż odbywać się będzie

w Mennicy dnia 14 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa licytacja na dostawę częściami 2,000 korcy Węgli z drzewa miękkiego wypalonych. Kondycje do Liwerunku w Biórze Mennicy są do przeczytania. Kaucja w Kassie Menniczney poprzednio złożyć się maiąca iest 100 zł. Osoba najtaniej Liwerunku podejmuiąca się, po zatwierdzeniu licytacji przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu Kontrakt otrzyma. — Warszawa d. 4 Lipca 1829 r.—Dyrektor *Bieńkowski.*—Kontroller Jlny *Karól Hoffmann.*

W Warszawskim Kommissorjatskim Kommissjonerstwie maiącym swoie posiedzenie przy ulicy Elektoralnej w domu zajmowanym przez Kommissorjat Polski, ma się odbywać Licytacja na dostawę potrzebnych dla Gwardyjskiego Rossyjskiego Lazaretu rzeczy, a mianowicie Bielizny Oficerskiej: Koszul 6, Półwłoczek na Poduszki 48, Poduszek z pierza Gęsiego dartego 12, Prześcieradeł 24, Gatek 31, Bielizny Żołnierskiej: Szlafmic 193, Półwłoczek na Poduszki 198, Prześcieradeł 241, Koszul 389, i Pantofli 368 par, a to w dniach (Czerwca 26, 27, 28,) Lipca 8, 9, 10, maiący więc chęć podjęcia się takowej dostawy, zechcą się zgłosić do Kommissjonerstwa w oznaczonych terminach i przytem zastrzega się że bez złożenia kaucji 700 złp: nikt do Licytacji dopuszczonym nie będzie i po ukończeniu Licytacji w zwyż pomienionych dniach przetargi nie nastąpią i ceny nie będą przyięte chociażby były poniżone. — Warszawa dnia (4 Lipca) 22 Czerwca 1829 roku. — Pułkownik *Korzewski*, Pułkownik *Elers*, Maior *Taranowski*, Sekretarz *Boholdin.*

Uczeń K. W. Uniwersytetu, życzy sobie weyść w obowiązek NAUCZYCIELA do dzieci. Ktoby takowego potrzebował, raczy swój adres przesłać do właściciela domu Nr 61 w Starem Mieście.

Pewna Osoba posiadaiąca doskonale ięzyk francuzki, niemiecki, włoski i rossyjski, życzy dawać LEKCJE PRYWATNE. Mieszka przy ulicy Piwnej pod Nr 11 na 3 piętrze.

Dnia 6 b. m. zginęła CHUSTKA tibetowa, ciemno zielona, ze szlakiem szerokim, z cząstek różnego koloru, zeszytym z dwóch stron, a z dwóch innych ze szlakiem wąskim, z palmą wrabianą w rogu. Kto ią odda na pierwsze piętro Nr 598 przy ulicy Bielańskiej, odbierze nagrody dukata.

Marjanna Sawicka Wdowa w biednym stanie będąca, przechodząc ulicami ku Powązkom zgubiła PAPIERY, wydane przez Kom: Central: Likwid. i inne. Uprasza najpokorniej o oddanie do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Na dniu 8 Lipca r. b. i następnych od godziny 3 z południa w Warszawie w domu przy ulicy Leszno pod Nr 711 położonym, sprzedane zostaną przez podpisanego Reienta w drodze publiczney Licytacji, za gotowe natychmiast liczyć sie winne pieniądze, rozmaite ruchomości do pozostałości niegdy Eljasza i Franciszki z Napiorkowskich Olszakiewiczów Małżon: należące, iako to: Srebro, Miedź, Mosiądz, Cyna, Bielizna, Suknie, Pościel, Meble, i tym podobne rzeczy, a to w skutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tuteyszego, i na żądanie Pełnomocników SS. Olszakiewiczów. — *Kowalewski* Reient W. M.

OSOBA kwalifikuiąca się na Rachmistrza lub Sekretarza przybocznego, opatrzona w świadectwa swoiej zdolności, życzy być umieszczoną w godnym domu, wiadomość o tem powziąść można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ KOCZ bardzo pakowny, mocny i w najlepszym stanie, wygodny do podróży dalekiej, z fordekiem, potrzebnemi walizami, iest do sprzedania także i KOŃ kasztanowaty, zdatny do zaprzęgu, a szczególnie do Karykla iest na sprzedaż w domu pod Nr 1782 przy ulicy Sto Jerskiej.

Do Handlu bławatnego H. Emie przy ulicy Miodowej pod filarami potrzebny, iest na TERMINATORA Młodzieniec 14, 16 letni, dobrej konduity, któremby prócz rodowitego ięzyka po niemiecku lub po francuzku rozmówić się umiał; przynajmniej 4tej Klassy Szkół Woiewódzkich, wiadomość rachunków posiadał.

Ktoby miał do wypożyczenia sumkę, i chciał w zastawie od niej utrzymać SZYNK; ma się zgłosić pod Nr 1404 do Gospodarza; w tymże domu są do naięcia 2 POKOIKI na facjatce dla Kawalerów; oraz 4 KOŁA kute z Ryfami, bez Bux powozowe, do sprzedania za mierną cenę.

CHARCIK Amerykański bez sierści, koloru ciemno brązowego, a na piersiach i łapkach białego, z centkami ciemnemi, zabłąkał się pomiędzy ulicą Piekarską i Podwalem w dniu 4 b. m. około godz: 9 wieczorem. Ktoby go znalazł i oddał pod Nr 1342 przy ulicy Sto Krzyskiej do Właściciela domu, odbierze trzy Ruble nadgrody.

Wczoraj wyciągnięte Nra 81. 88. 85. 38. 53.

TEATR. Dziś Drama *Johanna z Montfokon.*